



PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE Maryi Królowej Aniołów w Zabrze przy kościele pw. św. Kamila

17 listopada 2022, nr 78

ZAMIAST SEJFU GLINIANY DZBAN

Cenne przedmioty złoto, pieniądze, akcje umieszczamy w najczęściej w bezpiecznym miejscu. Przechowujemy je w sejfach, w bankach, w skrytkach. Bóg najcenniejszy skarb dla ludzi umieścił w glinianym, kruchym dzbanie.

Powołanie świętego Pawła

Święty Paweł w 2 Liście do Koryntian przedstawia udreki i nadzieje apostołskiego życia. „Zawsząd znosimy cierpienia, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy.” (2 Kor 4, 8-9) Św. Paweł nie upada na duchu, nie szuka nieuczciwych rozwiązań, nie ucieka się do podstępów czy kłamstwa. Korzysta ze skarbu jaki otrzymał od Boga. Skarbu, który przechowuje w naczyniu glinianym. Nie przypisuje sobie sukcesów w głoszeniu Ewangelii, cała jego siła i moc pochodzi z Boga.

Jaki skarb jest w glinianym dzbanie?

„Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa.” (2 Kor 4, 6) Skarbem jest sam Bóg. Jesteśmy świątynią Boga i Duch Boży mieszka w nas. Mamy najcenniejszy dar. Idziemy przez życie wsparci mocą i siłą pochodzącą z Boga.

Nasze powołanie

Pan powołuje nas między innymi do bycia żoną, mężem, matką, ojcem, pracodawcą, pracownikiem, do posługi we wspólnocie. Podobnie jak święty Paweł doświadczamy przeciwności i trudności w naszym powołaniu. Kiedy siedemnaście lat temu zmarł mój mąż, było mi bardzo ciężko. Rozpaczalam, ale nie utonęłam w żalu, cierpiałam, ale nie zanieczywałam moich córek, tęskniłam za mężem, ale nie zgorzkniałam. Siłę czerpałam z Boga. Powierzałam Mu codziennie siebie i rodzinę. Równocześnie starałam się żyć zgodnie z przykazaniami i Ewangelią. Czerpałam z mojego skarbu umieszczonego w kruchym naczyniu. Cała moja siła pochodziła od Boga.

Zniszczony dzban

Naczynie, w którym przechowujemy skarb łatwo zniszczyć. Pycha, poleganie tylko na sobie, marginalizowanie Boga stają się jakby szczeliną: „(...) sprawiającą wygięcie na wysokim murze, którego zawalenie się następuje nagle w jednej chwili. Zawalenie to jest jak stłuczenie dzbanu garncarza (...).” (Iz 30, 12-14)

Czy można naprawić potłuczony, czy zniszczony dzban i odzyskać dostęp do skarbu?

Po ludzku posklejanie roztrzaskanego naczynia jest prawie niemożliwe. Jednak Bóg, przez proroka Izajasza pokazuje, że: „(...) W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła.” (Iz 30, 15) „(...) Pan czeka, by wam okazać łaskę, i dlatego stoi, by się zlitować nad wami, bo Pan jest sprawiedliwym Bogiem.” (Iz 30, 18)

Wiele razy stawałam przed wyzwaniem. Prawie zawsze na początku doświadczałam niepokoju, zamieszania. Zwracałam się wówczas do Boga w ciszy, spokoju, ufności i doświadczałam „pomocy z góry”. Stres, zdenerwowanie ustępowało. Wybierałam pomysły i rozwiązania ufne, że dzięki Bogu będą właściwe.

„Nie, bo na koniach uciekniemy!” (Iz 30, 16)

Gdy w naszych trudnościach, zapominamy o Bogu, bierzemy sprawę w swoje ręce, czyli „uciekamy na koniach”. Obmyślamy plan, załatwiamy sprawę po swojemu. Korzystajmy z naszego skarbu, dbajmy o nasze gliniane dzbany! O nic się już zbytnio nie troskajmy, ale w każdej sprawie nasze prośby przedstawiamy Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem! „Szczęśliwi wszyscy, którzy w Nim ufają!” (Iz 30, 18)

Renata Waloszek.

Strach przed Sądem

W niedzielę usłyszeliśmy w czytaniu z Księgi Malachiasza, że *nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy wyrządzający krzywdę będą słomą (Ml 3, 19-20a)*. Wiadomo, słoma jest sucha i wystarczy iskra, żeby zaczęła się palić, więc w piecu nic z niej nie zostanie w ułamku sekundy. Dalej Malachiasz dodaje, że *dla was czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego promieniach (Ml 3, 19-20)*. Św. Łukasz zaś pisze, że *włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie swoje życie (Łk 21, 18-19)*.

Skąd zatem strach przed Sądem?

Dlaczego Sąd Boży ten zaraz po śmierci, a potem Sąd Ostateczny jakże często nas przerażają? Pewnie nie raz zadawaliśmy sobie pytanie: Jak to będzie z nami? Czy wystarczająco czcimy imię Boga? Czy w ogóle przyznajemy się do Jego imienia? Czy jesteśmy słomą czy jesteśmy tymi wytrwałymi? Dobrze, że się nad tym zastanawiamy. Dobrze, jeśli słowa te skłaniają nas do refleksji nad własnym życiem i do czynienia dobra.

Nie powinien nam towarzyszyć lęk!

W Psalmie 98, 4-19 czytamy:

Radośnie wykrzykuj na cześć Pana, cała ziemię, cieszcie się i weselcie, i grajcie!

Śpiewajcie Panu przy wtórze cytry, przy wtórze cytry i przy dźwięku harfy, przy trąbach i dźwięku rogu: radujcie się wobec Pana, Króla!

Niech szumi morze i to, co je napelnia, świat i jego mieszkańcy!

Niech rzeki klaszczą w dłonie, niech góry razem wołają radośnie przed obliczem Pana, bo nadchodzi, sądzić ziemię. On będzie sądził świat sprawiedliwie i według słuszności – ludy.

Powinniśmy się radować, że Pan nadchodzi sądzić ziemię!

I to jak! Nawet rzeki mają klasnąć w dłonie! Góry mają wołać radośnie!

Nie jest to zwykła radość to eksplozja radości, której nie da się opisać!

A dlaczego mamy się tak bardzo cieszyć?

Bo Bóg dobrze zna serce każdego z nas, to co chcemy ukryć w jego najciemniejszym zakamarku, ale zna też nasze ograniczenia i trudności, z którymi borykamy się każdego dnia. Bóg wie, jakimi talentami nas obdarzył i jakich łask nam codziennie udziela abyśmy mogli kochać drugiego człowieka, abyśmy mogli kierować się miłością i abyśmy mogli czynić dobro. Dzięki swej wiedzy Bóg potrafi osądzić nas nie tylko sprawiedliwie, ale też i miłosiernie. Dlatego powinniśmy się cieszyć, a nie lękać. Przecież wiemy, że będziemy osądzeni sprawiedliwie! Dlatego powtórzę za Św. Łukaszem: *Nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie (Łk 21,28)*.

Dorota Sowa

Rusza Diakonia Miłosierdzia – poszukiwani chętni do pomocy!

Chęć niesienia pomocy osobom starszym i potrzebującym kontaktu z drugim człowiekiem doprowadziła do utworzenia Diakonii Miłosierdzia funkcjonującej przy naszej wspólnoty. Inicjatywa działa od listopada, a jej celem jest wsparcie podopiecznych Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego przy parafii św. Kamila.

W ramach Diakonii Miłosierdzia planujemy odwiedzać podopiecznych ośrodka i służyć rozmową, modlitwą, a także pomagać seniorom w wykonywaniu codziennych, drobnych obowiązków. Poczytać, nakarmić, napić, poprawić poduszkę.

Chcemy spotykać się z pacjentami ZOL-u co najmniej raz w tygodniu. W związku z nową posługą poszukujemy osób chętnych do współpracy. Pierwsze nasze odwiedziny podopiecznych ZOL-u w poniedziałek 21.11.2022 r. o godz. 10.00.

Jeśli masz czas, możliwości i potrzebę pomocy skontaktuj się z animatorami.

POZNAJMY SIĘ – MAREK DYBOWSKI

Kiedy dziś rano wstałem pomyślałem o...

Rano, gdy się budzę, mam przed oczami świecące światełko przy osobistym ołtarzyku, które przypomina o wypowiedzeniu „Chwała Ojcu”.

Pieśń, która ostatnio chodzi mi po głowie to...

„Echo Nieba” tekst plus dynamika tego utworu zachęcają do skakania z radości i uwielbienia.

Moja modlitwa osobista wygląda tak:

Moja modlitwa osobista trwa cały dzień. Rano Słowo Boże plus kilka minut rozmowy na kolanach. W ciągu dnia rozmowa z Bogiem, słuchanie nauczania, uwielbienie, modlitwa za pasażerów taksówki. Wieczorem czytanie Słowa, dziesiątka różańca, modlitwa do Ducha Świętego. Jak starczy mi siły, to klęczę w chwili ciszy. Wtedy gaszę światło i zapalam świeczki przy ołtarzyku.

Fragment słowa Bożego, który teraz mnie porusza to...

Aktualnie porusza mnie List do Rzymian 3, 21-31. Przedstawia sens krzyża i zbawienia z łaski, za darmo. Żeby się nie chlubić z uczynków i zasługiwania. Ci, którzy uwierzą, są zbawieni. Dobre uczynki tylko z miłości do Jezusa. Ten fragment św. Paweł pięknie, prosto i głęboko tłumaczy. To fragment do codziennego rozważania, przyjmowania i głoszenia.

Swoje życie Jezusowi oddałem...

Życie oddałem w 2015 roku, 15 maja na spotkaniu z Marią Vadia.

We wspólnocie cenię...

Animatorzy to grupa ludzi, którzy bezinteresownie są gotowi pomagać na różne sposoby dla Jezusa i z miłości do Niego. Ich postawa mnie buduje. Pokazuje moje ego i pychę, które mogę zmieniać, naśladowując moich braci i siostry, tę całą ekipę Bożą.

Jeśli Jezus odwiedziłby mój dom to...

Gdyby Jezus odwiedził mój dom, spotkałby miejsce, gdzie jest mile widziany. Spotkałby moją żonę dbającą o dom, opiekującą się swoją mamą z dużym poświęceniem, dzieci, które się modlą, ale nie chodzą do kościoła i mnie, który przytuliłby Go i zabrał na ulicę, żeby modlić się za ludzi.

Od Maryi chciałbym się nauczyć...

Od Maryi chciałbym nauczyć się wiary. Ona przyjęła objawienie archaniola bez żadnego „ale”. Jako pewnik. Też tak chcę.

Święty z którym się przyjaźnię to...

Najbardziej przyjaźnię się ze św. Faustyną. Zaraz po nawróceniu dała mi Koronkę do Miłosierdzia Bożego i w Dzienniczku pokazała Jezusa kochającego, którego osobiście doświadczyłem.

Książka/film, który poleciłbym siostrze/bratu we wspólnocie to...

„Uwolnij swoje źródła” – Maria Vadia na przykładzie swojego świadectwa pokazuje siłę uwielbienia, chwałę zstępującą z Nieba. Przedstawia też teksty biblijne pokazujące moc uwielbienia. Druga książka to „Uzdrowienie. Boża miłość nie zna granic” Mary Healy. To książka dla każdego, kto ma w sercu modlitwę wstawienniczą. Publikację poleciłbym też kapłanom, żeby pokazać jak wielkie dzieła mogą czynić przez taką modlitwę.

Służę Bogu ponieważ...

Jestem Mu ogromnie wdzięczny i baaaardzo chcę pokazać innym Boga kochającego, pełnego litości dla ludzi, czyniącego cuda każdego dnia. Nie służę Mu tylko tak, jak potrafię, chcę być Jego człowiekiem tam, gdzie mnie postawi, aby służyć ludziom. Pragnę służyć ludziom, bo Jezus o to prosił swoich uczniów. Kto chce być wielki, niech służy. Nie potrzebuję innej motywacji. Wystarczy tylko chęć pomocy innym.

**Zachęcamy do udziału
w posługach i działaniach naszej
Wspólnoty Królowej Aniołów,**

w tym w:

Diakonii Muzycznej (zapewniającej
oprawę muzyczną w trakcie uwielbienia),

Diakonii Technicznej (zajmującej się
m.in. obsługą projektora, komputera,
przenoszeniem sprzętów),

Służbie Liturgicznej (posługa przy
ołtarzu),

Żywym Różańcu (służbie polegającej
na codziennym odmawianiu dziesiątki
różańca w intencji wspólnoty)

Diakonii Gospodarczej (w jej ramach
przygotowujemy kawiarenkę, pieczemy
ciasta itp.),

Diakonii Medialnej (szukamy autorów
do tworzenia i redakcji materiałów
zamieszczanych w naszej gazecie i na
stronie internetowej),

Grupce dzielenia (to spotkania
w kilkuosobowych grupkach pomagające
w formowaniu i budowaniu wiary).

Jeśli Twoje serce jest gotowe do
zaangażowania w jedną z posług, skontaktuj
się z naszymi animatorami w celu omówienia
szczegółów!

**Z CYKLU BOŻE
OBIETNICE**

A kiedy myślę:

«Moja noga się chwieje»,

wtedy mnie wspiera

Twoja łaska, Panie!

Ps 94, 18

*Modlitwa do Św. Michała
Archanioła*

Święty Michale Archaniele, wspomagaj
nas w walce, a przeciw niegodziwości
i zasadzkom złego ducha bądź naszą
obroną. Niech go Bóg pogromić raczy,
pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu
zastępów anielskich, szatana i inne złe
duchy, które na zgubę dusz ludzkich po
tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do
piekła. Amen.

**Jeżeli chcesz doświadczyć miłości
Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w
każdy czwartek o godz.19.00, na
spotkanie modlitewne wspólnoty
Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi
Królowej Aniołów, do kościoła p.w.
św. Kamila w Zabrze.
W każdy trzeci czwartek miesiąca
Msza Święta z modlitwą
o uzdrowienie.**

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Magdalena Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com

Redaktorzy:

Żaneta Babicz, Paweł Babicz;

p.babicz.sne@gmail.com

Autorzy tekstów:

Barbara Sobota, Dorota Sowa

Edycja tekstu:

Renata Waloszek;

r.waloszek.sne@gmail.com

Opiekun duchowy: o. Maciej

Kostecki

Strona internetowa:

www.snezabrze.pl

